Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

NARODOWE Życie Gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO GOSPODARCZY

Rok II. Łódź, dnia 8 stycznia 1939 r. Nr 2 (39)

ŁÓDŹ – Lwów – Częstochowa – Katowice – Warszawa

W poniedziałek, dnia 2 stycznia, o godz. 1-ej w nocy, w Drozdowie pod Łomżą zakończył Swe życie

ś. p.

ROMAN DMOWSKI

Wielki Polak, Twórca najstarszego w Europie ruchu narodowego, Budziciel i Wychowawca Narodu, Wielki Polityk i Wielki Mąż Stanu, który po dziewięciu wiekach kontynuował dzieło Wielkiego Bolesława Chrobrego, pierwszego Budowniczego potęgi Państwa Polskiego.

Zmarł Wielki Ofiarnik, który Ojczyźnie swej oddał całe Swe życie, cały wielki geniusz, ogromną wiedzę, doświadczenie i osobiste szczęście, nic wzamian nie biorąc: ani honorów, ani zaszczytów, ani stanowisk, ani bogactw, których nie pożądał.

Miłując Ojczyznę, jej tylko służył i o Nią się troszczył.

Myśląc o Niej, o sobie zapomniał.

Jeszcze Państwa Polskiego nie było, a Wielki Polak wytyczył Jego granice.

Jeszcze Państwa Polskiego nie było, a Wielki Wychowawca, uczył Polaków organizować życie państwowe.

Jeszcze Państwa Polskiego nie było, a Wielki Wódz hetmanił Polakom.

Jeszcze Państwa Polskiego nie było, a Wielki Mąż Stanu reprezentował Polskę wobec wszystkich mocarstw zagranicą.

Duch Romana Dmowskiego objął teraźniejsze i przyszłe pokolenia polskie.

Polska Narodowa — to Polska Romana Dmowskiego.

Roman Dmowski — to jaśniejące słonecznym blaskiem zgłoski na kartach historii.

PRAKTYKI KUPIECKIE UCZNIÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH

Dopełnienie teoretycznych wiadomości zajęciami praktycznymi w handlu i biurowości — to naprawdę myśl godna najszerszego poparcia i współdziałania. Każdy zdaje sobie dokładnie sprawę z własnego życiowego doświadczenia, że teoria stanowi właściwie tylko fundament, na którym buduje się wielki gmach umiejętności fachowych. Praktyka dopiero daje możnośc wykorzystania teorii, wprowadzenia jej— jak to się mówi — w życie.

Obecny program nauczania w szkołach handlowych i gimnazjach kupieckich przewiduje obowiązkowe odbycie praktyki w handlu lub biurze, czego jeszcze przed kilku laty nie było. Przynajmniej nie było oficjalnie. Jeśli która szkoła czyniła to tylko w własnym zakresie, bez urzędowego stempla, jak to się dzieje dzisiaj.

System praktyk nasuwał się sam siłą rzeczy. Życiowa konieczność. Zasadniczym jego celem jest bezpośrednie zetknięcie się przyszłego handlowca z rzeczami, które dotychczas znał ze słyszenia lub widział na papierze.

Przede wszystkim wiele daje praktyka w sklepie. Bo żeby jak najlepiej uczeń znał i obkuł swoje przedmioty, gdy stanie za ladą musi mieć jakiś czas na „otrzaskanie" się. „Chodzić" koło klienta — to nie jest rzecz łatwa. To jest — sprzedać towar. A to znów sztuka.

Okres świąteczny nadaje się doskonale na praktyczne zajęcia ucznia w sklepie. Ma on możność pracowania w czasie wzmożonego ruchu. Kupiec ma potrzebną siłę pomocniczą w samą porę, a uczeń należytą naukę. Jeśli jeszcze sprawa praktyki kupieckiej znajdzie w właścicielu interesu gorącego poplecznika, korzyści, które młody adept wyniesie z 2-3 tygodniowych doświadczeń, mogą być naprawdę poważne.

Od stosunku patrona do ucznia bardzo dużo zależy. Stanowić to będzie w ogóle o sumie wyniesionych korzyści. Okres praktyki nie jest długi. Dlatego też wymagany jest forsowny marsz, w czym zawsze pomóc może rutyna starszych; pozwoli szybciej zrozumieć pewne fakty oraz przyzwolić niepisane prawa i zwyczaje kupieckie.

Istota rzeczy tkwi w zrozumieniu należytego przysposobienia młodego pokolenia do zawodów hnndlowych. W naszej strukturze gospodarczej kweitia o znaczeniu niepoślednim. Wszak to przyszły, nowy i zasobny stan mieszczański polski, którego brak zapisał się tak smutnymi zgłoski na kartach dziejów Polski, szczególnie w ostatnich dwu stuleciach.

Przed pewnym większym sklepem kolonialno-winnym w Łodzi widziałem ucznia, praktykanta jak się później okazało, który... pilnował artykułów (orzechy). Pomijając już ludzkie względy (mróz kilkunastopniowy), należy się dziwić kupcowi, że tak pojmuje praktykę kupiecką ucznia. Jeśli uczeń stał nawet tylko pół dnia przed sklepem, nic to nie zmienia postaci rzeczy, gdyż okres praktyki jest bardzo krótki i winien być przez praktykanta jak najlepiej wykorzystany.

Jesteśmy bodajże pierwsi, którzy sprawę odpowiedniego wykorzystania praktyk przez uczniów szkół handlowych poruszamy szczerze i otwarcie. Założenia nasze są proste: obopólna korzyść kupca i ucznia, a przez zasobny polski stan kupiecki do niezależności gospodarczej Państwa.

Władysław Baczyński.

Niemcy sadowią się w byłej kolonii angielskiej

W roku 1924 Wielka Brytania odstąpiła Włochom część Kenaii, Jubaland, położony na wschodnim wybrzeżu Afryki. Jest to obszar o powierzchni 60.000 tys. km kw., zamieszkany przez ludność, stojącą na b. niskim szczeblu cywilizacji, Gallasów, wrogo usposobionych do białych.

„Paris-sois" doniósł niedawno, że Włosi zawarli z Niemcami porozumienie, na mocy którego Niemcy otrzymały koncesję na kolonizowanie Jubalandu. Nie ma tu mowy o koncesji terytorialnej, ponieważ W. Brytania zastrzegła sobie w umowie z Włochami z r. 1924, że kraj ten nie może być odstąpiony innemu mocarstwu. Tym niemniej jednak porozumienie włosko-niemieckie umożliwia Niemcom — według „Paris-soir" — usadowienie się w Afryce Srodkowej. Korespondent tego pisma donosi, że już 2000 robotników niemieckich pracuje nad regulacją i usplawnieniem rzeki Juba, łączącej stolicę i główny port kraju, Chisimayo, z zapleczem sięgającym, jak to widać na mapie, w głąb Afryki Liczba robotników niemieckich ma wzrość w krótkim czasie do 5.000.

Regulacja rzeki Juba miałaby szczególne znaczenie ze względu na irygację ziemi, nadającej się pod uprawę bawełny. Nadto udostępniłaby tereny, położone w głębi Jubaiand, gdzie byłaby możliwa hodowla owiec, dostarczających wełny. Obecnie rzeka Juba jest żeglowna aż do miejscowości Bardera, położonej o 250 km w górę rzeki od Chisimayo. Prace regulacyjne, przedsięwzięte przez niemieckie towarzystwo, powołane w tym celu, udostępniłoby rzekę Jubę aż do miejscowości Dolo.

„Paris-soir" donosi nadto w sensacyjnej formie, że Niemcy rozważają możliwości stworzenia w Ras Chiambone bazy morskiej z wylotem na Ocean Indyjski.

Co daje reklama?

Wychodzący w Warszawie „Tygodnik Handlowy" zamieścił artykuł, podpisany inicjałami g. k., w którym autor zastanawia się nad tym, „Czy reklama może zwiększyć spożycie?" W ostatecznym wniosku autor dochodzi do przekonania, że „...uznać należy reklamę za czynnik gospodarczo ze wszech miar pożyteczny. Warto, aby o tym pamiętał każdy kupiec i aby stawiał należyte wymagania swemu dostawcywytwórcy, domagając się od niego pomocy reklamowej".

Trudno, oczywiście, nie zgadzać się ze stanowiskiem autora. Istotnie, praktyka kupiecka potwierdza, że reklamowanie towarów ogromnie się przyczynia do ich zbywania, chociażby nawet budżet konsumenta nie wzrastał. Zawsze to odpowiednia reklama nęci i zachęca nabywców do kupowania towarów, bez których — właśnie gdyby nie reklama — mógłby się obyć. Szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. przemyślny i natrętny system reklamowania prześciga wszystkie inne w poszczególnych krajach i kolosalnie zwiększa spożycie.

My jednakże na użyteczność reklamy w Polsce powinniśmy patrzeć pod innym kątem widzenia. Pomijając kwestię zwiększania za pomocą reklamy spożycia, a co za tym idzie, „pojemności rynku na różnorodne towary", bez równoczesnego zwiększania dochodu społecznego, musimy zwrócić uwagę na to, że reklama musi mieć całkiem inne znaczenie i wartość. Nie jest w życiu gospodarczym dodatnie zjawisko jeśli konsument, w którego budżecie nie mieszczą się pozycje na zakup różnorodnych towarów, daje się skusić ponętną reklamą i kupuje — co gorsza najczęściej na raty. Sprzeciwia się to zresztą potrzebie oszczędzania, o czym co rok w końcu października uświadamia się społeczeństwo.

W Polsce takie jest położenie gospodarcze, że reklamowanie poszczególnych towarów powinno mieć na celu przede wszystkim rugowanie z rynków towarów żydowskich Każdej firmie chrześcijańskiej, która się reklamuje, powinien przyświecać cel: reklamuję się w tym celu, aby społeczeństwo odciągnąć od kupowania u żydów.

Jasną jest rzeczą, że aby podnieść rozwój wytwórczości polskiej, kupcy polscy muszą bezwzględnie zaopatrzać swe przedsiębiorstwa handlowe w towary nie żydowskie. Stąd zachodzi nieodzowna konieczność stosowania szerokiej reklamy przez polskich dostawców i wytwórców.

Częste są wypadki, że wielu wytwórców, kierując się różnymi względami, nie chce podkreślaniem swego stanowiska polskiego, narażać się żydom, nie można jednakże żadnego momentu znaleźć na ich usprawiedliwienie, zważywszy, że drobne kupiectwo nie zadługo będzie musiało — wobec wyraźnej postawy społeczeństwa, żądającego w polskim sklepie polskiego towaru — zaopatrzać się w towar z wytwórni polskich z pominięciem żydowskich.

Polski dostawca i wytwórca musi koniecznie zadość uczynić wymaganiom drobnego kupiectwa polskiego, które domaga się od nich pomocy reklamowej.

Jeśli reklama jest dźwignią handlu, to niech nią będzie, lecz handlu i wytwórstwa tylko polskiego.

Zwicz.

Nie utrudniajmy
rozwoju wytwórczości

Polscy fabrykaci bardzo często żalą się, że ich odbiorcy są bardzo ociężałymi płatnikami i wymagają od polskich wytwórców długoterminowego kredytu, narażając ich niejednokrotnie na duże straty. Ambicją każdego kupca polskiego winno być jak najakuratniejsze wywiązywanie się ze zobowiązań względem polskich wytwórców, którzy zdobywają sobie dopiero pozycję w życiu gospodarczym i nie rozporządzają dostatecznymi kapitałami na udzielenie kredytu. Zdarza się jeszcze często, że polskiego fabrykanta traktuje się po macoszemu, jak gdyby mu zazdroszczono jego rozwijającej się placówki. Jest to krótkowzroczność niegodna świadomego Polaka, z którą należy stanowczo walczyć. „Przez polską niezależność gospodarczą do gospodarczego rozkwitu polskiego życia gospodarczego" winno być hasłem polskiego kupiectwa.

DONIOSŁA ROLA kas bezprocentowych pożyczek

Ważną, nie przez wszystkich w Polsce docenianą, rolę w dziele unarodowienia stanu średniego **spełniają bezprocentowe kasy pożyczkowe**. Dzisiejszy człowiek, człowiek interesu z niedowierzeniem spoglądał na akcję inicjatorów kas bezprocentowych, nie mogąc pojąć, że wbrew wyrachowaniom finansowym może istnieć kapitał nie procentując. Wzbudzenie pomysłu ks. Piotra Skargi z 1587 r. z „Bractwami Miłosierdzia", pożyczającymi bez procentu, zakrawał na nawrót do „ciemnego średniowiecza", bo przecież każdy kapitał, nawet rozdrobniony w małych kasach powinien przynosić dochody oparte na oprocentowaniu. Tak rozumuje człowiek XX wieku.

A tymczasem.

Tymczasem ks. Marceli Godlewski znany działacz narodowy, wiedziony instynktem doświadczonego społecznika, rzucił myśl organizowania polskich kas bezprocentowych, zakładając pierwszą w Polsce placówkę pod nazwą Parafialne Stowarzyszenie Dobroczynne pn. Kredyt Bezprocentowy przy parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, Przykład był zaraźliwy. Organizacje narodowe, stowarzyszenia katolickie, duchowieństwo, zrzeszenia kupieckie i rzemieślnicze stanęły do pracy. I rezultat dziś ten, że na dzień 10 grudnia 1937 r. było 310 chrześcijańskich kas bezprocentowych (żydowskich — 832). Do wyścigu organizacyjnego nie stanęli jeno ci, co najgłośniej deklamują o „dźwignięciu Polski wzwyż".

Sprawozdanie Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Warszawie (Miodowa 7) donosi, iż liczy ona 27.000 członków oraz 231 członków, zaś kapitał kas wynosi 520.000, w czym 45 proc. stanowią składki członkowskie, 20 proc. lokaty prywatne, a tylko 35 proc. fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego i in. Fundusz zasiłkowy zwrotny ze strony czynników rządowych wynosi więc poniżej 35 proc. Bank Gosp. Krajowego obiecał na r. 1938 500.000 zł, oraz Fundusz Pracy 200.000 zł. Są to sumy b. drobne, jeśli się zważy subwencje rządowe udzielane np. przedsiębiorstwom państwowym, które idą w miliony złotych. Mościce i Chorzów np. w ubiegłym roku otrzymały 1.500.000 zł.; kopalnia Brzeszcze 100.000 zł.; Polmin 500.000 zł. itd. A w budżecie tylko jednej, liczącej około 4.000 członków organizacji młodzieży Zjednoczenie Młodzieży Pracującej Orlę subwencje za rok 1935 wyniosły 51.075.23 zł. Na organizacje sanacyjne pieniądze są!

Fundusze polskich Kas Bezprocentowych nikną w zestawieniu z funduszami, jakie otrzymują handel i rzemiosło żydowskie w Polsce na utrzymanie swego stanu posiadania. „Jont", organizacja amerykańska pomocy dla żydów, przeznaczyła dla żydów w Polsce 5 i pół miliona dolarów. Ogółem „Jont" wydał na cele popierania żydowstwa we wschodniej Europie 100 milionów dolarów. W samym województwie białostockim „Jont" wydatkował 500.000 zł od chwili kiedy się wzmogło nasilenie ruchu bojkotowego,

Istniejąca np. w Warszawie organizacja rzemieślnicza żydowska — „Związek Rzemieślników Żydów w Polsce" ma do swej dyspozycji Kasy Bezprocentowych i Bezzwrotnych Pożyczek w których jest 150 milj. zł. przeznaczonych w głównej mierze na walkę i niszczenie warsztatów polskich. W świetle tych cyfr jaśniej rozumiemy dlaczego niekiedy w sklepach żydowskich taniej, dlaczego rzemieślnik żydowski może taniej pracować.

Jeśli już mowa o kasach bezprocentowych, to należy zaznaczyć, że także rząd polski i samorządy miejskie zasilają bezprocentowe kasy żydowskie w rozmiarach znacznie większych niż kasy polskie. A ministerstwo komunikacji np. udziela członkom kas żydowskich zniżek kolejowych do 80 proc. na przejazdy w sprawach organizacyjnych. W myśl chyba zasady, że „państwo polskie jest dobrem wszystkich obywateli".

Mimo tych trudności i mimo niezwykłej konkurencji, polskie chrześcijańskie kasy bezprocentowe operując drobnym groszem społecznym dokonują rzeczy niezwykłych. W Łomży za np. II kwartał 1938 r. udzielono 118 pożyczek nasumę 8330 zł wedle kolejności: chałupnikom — 25, domokrążcom — 14, kupcom — 10, ogrodnikom — 5, rzemieślnikom — 21, straganiarzom — 15, innym — 25 pożyczek.

Wysiłki społeczne w akcji unarodowienia handlu nie mogą być obojętne nikomu w Polsce, komu miła wielkość Narodu naszego. W dziele uświadamiania społecznego, podtrzymywania solidarności narodowej i wytrwałości w pracy musimy się wszyscy spotkać. Praca społeczeństwa wielkopolskiego z przed wojny jest wskazaniem na dni nasze, jaką drogą wypracować musimy narodowy stan mieszczański w Wielkiej Narodowej Polsce.

X. Dr. H. K.

Nie popierajmy zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych

Gdy przed kilkunastu dniami PAT ogłosiła znany już naszym Czytelnikom komunikat o ustąpieniu prezesów żydów dwóch towarzystw ubezpieczeń, czynnych także w naszym kraju tj. Assicurazioni Generali" i Runione Adriatica", zawrzało w prasie żydowskiej oburzeniem na taki akt „zaostrzonego antyżydowskiego kursu" w faszystowskiej Italii. „Hajnt" (nr 212 z dnia 11, września b.r) wołał w artykule pióra adwokata Hartglassa, p. posła na polski sejm:

„Dziesiątki tysięcy żydów ubezpieczeniowych są w włoskich Towarzystwach Ubezpieczeń. Żaden żyd od gnia dzisiejszego niema prawa ubezpieczać się w Towarzystwach „Generali" lub „Runione" itp. włoskich towarzystwach, które stworzone zostały przez żydów i za ich kapitały"

W konsekwencji p. Hartglass wzywał żydów do bojkotu tych towarzystw i do masowego wycofywania ubezpieczeń

Tymczasem okazało się, że nowomianowani prezesi obu towarzystw hr. Volpi w „Assicurazioni Generali" a ambasador Fulvio Suvich w Runionie Adriatica" są również pochodzenia żydowskiego...

Nerwy spłatały żydom figla... To jednak drobiazg.

Ale mamy teraz przez żydów dostarczony dowód, że towarzystwa ubezpieczeń „Generali" i Runione" są na wskroś żydowskie z pochodzenia, z kapitału i z kierownictwa.

Co do przedstawicielstwa tych towarzystw na Polskę, to starczy wejrzeć w rejestr handlowy. Np. w „Runione" są w dyrekcji na Polskę zapisane następujące osoby jako posiadające prokurę: Saul Borgen, Romeo Puro Purini, Jakub vel Eliasz Abkin, Emilio de Gararolli, Józef Karpf, Jerzy Stanisław Flaum, Bruno Friedmann, Nattan Papper, Naftula Rabinovici. Albert Scheidlinger, Adolf Chinkes, Józef Kowal, Tadeusz Bełżecki i Bronisław Jakubowski.

Dla polskiego społeczeństwa sprawa jest jasna. Jasne też są wnioski, jakie stąd należy wyciągnąć.

Eksport lnu

Niedawno została wysłana pierwsza partia wileńskiego włókna lnianego do Japonii. Obecnie jedna z firm uzyskała nowe zamówienie japońskie na włókno lniane. Wartość tych obu transakcyj wynosi około 80 tysięcy złotych.

Należy podkreślić pionierski charakter tego eksportu który ma możliwość dalszego rozwoju.

Wprowadzone w r. b. przepisy o organizacyjnym cle wywozowym na włókno lniane niewątpliwie podniosą markę naszego lnu zagranicą. wsprawie obniżki składek

Projekt ustawy o porozumieniach kartelowych

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, który zrywając z dotychczasowym prawodawstwem na odcinku kartelowym wprowadza zasadnicze zmiany w obecnym stanie prawnym.

Pierwszą taką zmianą jest wprowadzenie nowej definicji kartelu, w myśl której za porozumienie kartelowe uważane będą porozumienia dwu lub więcej osób, zawarte w dowolnej formie prawnej, ograniczające swobodę produkcji. Umowa kartelowa musi być zawarta na piśmie, a cele jej muszą odpowiadać interesom gospodarki narodowej. Kartel rozpoczyna swą działalność po zgłoszeniu umowy do rejestru kartelowego i otrzymaniu milczącego lub pisemnego zezwolenia na działalność. Inowacją jest również przepis, w myśl którego Minister. Przemysłu i Handlu może orzec, że dane zrzeszanie przemysłowe ze względu na treść statutu, lub treść porozumienia, zawartego w ramach statutu ma charakter kartelu. Pozatem projekt zawiera szereg przepisów, normujących procedurę przy zgłaszaniu karteli oraz zawierających sankcje za niestosowanie się do przepisów ustawy.

Jak się rozwiązuje loże masońskie

i co się dzieje z masonami

W tych dniach ogłoszono w prasie rządowej komunikat, z którego dowiedziedzieliśmy się, że w wykonaniu dekretu P. Prezydenta R. P. zlikwidowano dotychczas w Polsce ogółem 32 loże masońskie, a mianowicie: 19 lóż niemieckich, 11 żydowskich i 2 polskie. Przed dwoma tygodniami natomiast, ściśle 14 grudnia br., w komunikacie urzędowej PAT czytaliśmy dosłownie:

„W związku z dekretem o rozwiazaniu zrzeszeń wolnomularskich, władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich, działających dotychczas w kraju. W szczególności likwidacja objęła 9 lóż następujących: loży-matki „Kopernik“ oraz lóż „Wolność przywrócona“, „Przesąd zwyciężony“, „Kościuszko“, „Machnicki“, „Łukasiński“, „Tomasz Zan“, „Staszic“ i „Gabryel Narutowicz“. Posiadane materiały, będące przedmiotem szczegółowych opracowań, posłużą do zapobieżenia ewentualnym próbom dalszej działalności zrzeszeń wolnomularskich w Polsce“.

PAT wyliczył więc 14 grudnia 9 lóż polskich, które zostaly zlikwidowane. Obecnie prasa rządowa redukuje tę liczbę do 2. W związku z tym wileńskie „Słowo“ z dnia 30 grudnia rzuca następujące słuszne uwagi (w artykule „Co to wszystko znaczy“?).

„Więc jakto! W dniu 14-tym grudnia ogłasza się nam o likwidacji lóż polskich, przytem wymienia się ich nazwy po to, aby 28 grudnia powiedzieć: „przepraszam, zlikwidowaliśmy tylko dwie, a które — nie powiemy“. A cóż się stało z resztą? Czy się pootwierały z powrotem? Czy może okaże się, że w ogóle ich nie było? Ale w takim razie któż im powymyślał te nazwy?

Co to wszystko znaczy?

Rząd nie ma zwyczaju odpowiadać na pytania stawiane przez skromnych dziennikarzy. Lecz sądzę, w danym wypadku odpowie i wyjaśni, bo zmusi go do tego zainteresowanie opinii polskiej.

Bo w ogóle z tym zamykaniem lóż dzieją się rzeczy dziwne. Oto w dniu 14 grudnia ogłoszono, że została zlikwidowana loża Tomasza Zana, ogłoszono ponadto, że nastąpiło to po szeregu rewizyj i „na podstawie uzyskanych materiałów“. Loża Tomasza Zana, to loża wileńska. Tymczasem miejscowe władze wileńskie nie wiedziały nic o likwidacji jakiegokolwiek Tomasza Zana. Ogłasza się oficjalnie o „rewizjach“, „uzyskanysh materiałach“, a co najważniejsze o „likwidacji“, tymczasem tam gdzie ta loża istniała, nic się o tym nie wie. Zadaję wtedy w gazecie pytanie, o jakiego to Tomasza Zana chodzi? Może istnieje gdzieś jeszcze loża o takim imieniu, może w Kocmyrzewie, Miodospisach, Jadalnikach nad Srebrną Ilgą? Oczywiście milczenie. Władze nie polemizują z dziennikarzami, zwłaszcza gdy się je... przypiera do muru“.

Opinia publiczna ma oczywiście prawo i obowiązek domagać się, by cała ta tajemnicza istotnie sprawa została gruntownie wyświetlona. Słusznie też dodaje p. Cat-Mackiewicz:

„A pozatem skoro się loże „likwiduje“, to **czemuż się nie ogłasza, kto stał na ich czele.** Jedenaście lóż żydowskich — świetnie, ale **czemuż nie dowiadujemy się jacy mianowicie żydzi nimi kierowali.** Bardzo nas interesuje, jakie kategorie ludzi należą do masonerii. Czemu jesteśmy pozbawieni tych wiadomości? Czy ustawa o ochronie Rzeczypospolitej temu przeszkadza? — Wątpliwe, skoro dekret Prezydenta uznał masonerię za szkodliwą, zawezwał do jej tępienia, to przecież najlepiej jest tępić sprzysiężenia tajne przez ich ujawnianie“.

Jeżeli istnieją „czarne listy“ opornych podatników, jeżeli nie wahano się ogłaszać publicznie nazwiska osób, nie wpłacających dobrowolnych datków na „pomoc zimową“, jakież względy przemawiają przeciw ogłoszeniu nazwisk masonów, których działalność określona została jako szkodliwa w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej?

Krzywdząca wiadomość

Na łamach naszego tygodnika ukazała się wzmianka, że znana fabryka ostrzy do golenia Polonus — Zawisza“ została sprzedana żydom. Wiadomość powyższa była niezgodna z prawdą. Wspomiania frima była i jest wrękach chrześcijańskich. Należy podkreślić, że ostrza „Polonus — Zawisza“ są doskonałe w użyciu i są sprzedawane po cenach konkurencyjnych. Każdy, kto zacznie się golić ostrzami wspomnianej firmy przekona się, że są najlepsze w użyciu i będzie z nich naprawdę zadowolony.

Mamy niezłomną nadzieję, że Polacy będą w przyszłości kłaść szczególny nacisk na popieranie polskich placówek wytwórczych i jednym z etapów wypierania żydowskiego towaru z rynku krajowego będzie stałe nabywanie ostrzy nie innych ale właśnie z wytwórni „Polonus — Zawisza.

J. Z.



Pończochy żydowskie

W celu zorientowania się kupców-chrześcijan co do towarów pochodzania żydowskiego, poniżej podajemy spis dużej ilości wytwórni żydowskich, znakujących swe towary anonimowymi nazwami. Oto żydowskie wytwórnie, fabrykujące pończochy:

„Neka“ — Eitingon i Ska,
„Bepo“ — B-cia Popowscy,
„Polonez“ — Toporek,
„Aldona“ — Icek Kochan,
„Narwo“ — Margulies i Wolman,
„Degry“ — D. H. Grünberg,
„Szaniewa“ — Szafran i Wantyk,
„Elita“ — Juda Salomonowicz,
„Pusmak“ — Szlezinger j Maldman,
„Mizyl“ — M. Zysser,
„Higo“ — Goldfarb i Kawior,
„Dej-Wej“ — D. Wróbel,
„Astrid“ — Rozenfeld.
„Silwa“ — Silberspic,
„Monaco“ — I. Walfisz,
„Hika“ — Kałowski i Szpiro,
„Piękna Pani“ — żydowska formiarnia pończoch z własnym znakiem,
bez marki — Szlama Popowski,
„Carmen“ — Bata,
„Mars“ — Sz. Majerczyk,
„Hagry“ — Hertz i Grünberg“,
„Tamara“ — Toporek,
„Iko“ — Icek Bochan,
„Baroko“ — Margulies i Wolman,
„Manon“ — Margulies i Wolman,
„Esla“ — S. Landau,
„Dzwon“ — Juda Salomonowicz“,
„Salomea“ — Juda Salomonowicz
„Regli“ — Salomon Lipszyc, Konstanty Retniew, Gawssiej Gowstein i R. Gliksman,
„Trzy róże“ — Zylberberg i Cygler,
„Zew“ — Zylberberg,
„Szwajcaria“ — S. Spiro,
„Emeris“ — Rozenield,
„Hepro“ — H. Profesorski,
„Beljot“ — B. L. Joskowicz.
„Bres“ — B-cia Seidenwur,
„Este“ — wyrób: Hertz i Grünber,
„Bezimienna“ — Bata,
„Roccoco“ — Bata“,
„El-Es“ — L. Schor,

oraz szereg innych pończoch anonimowych np.: „Star“, „Nagry“, Margott“, „Elegant“, „Mariette“, „Bospor“, „Złota Ilka“, „Aroka“, „Ef-Ef“, „Hego“, „Em-Em“, „Ce-Zet“, „Aka“, „Luksy“, „Nora“, „Ce-Es“, „Jot-Jot“, „Bemro“, „Ada“, „Deha“, „Gizela“, „Habe“ i t. p

Ani jedna żydowska pończocha w chrześcijańskim sklepie!

TOWAR POLSKI JEST NAJLEPSZY

BO W NIM DUCH I PRACA POLSKA

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Komisja Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 29 grudnia r. b. odbyło się w Związku Izb posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele Izb i Organizacyj rzemieślniczych. Izbę Rzemieślniczą w Łodzi reprezentował p. Dyrektor Stanisław Dobosz.

Posiedzenie zostało zwołane w celu zaopiniowania projektów rozporządzeń wykonawczych Ministra Skarbu, dotyczących zryczałtowanego podatku obrotowego i podatku dochodowego, które to projekty po wprowadzeniu odpowiednich uzupełnień zostały przez Komisję przyjęte.

Najważniejszym z uzupełnień wprowadzonych przez Komisję do projoktu rozporządzenia o ryczałcie podatku dochodowego był wniosek rozciągnięcia poboru ryczałtu na obszar całego Państwa t. j. również na województwa zachodnie i powiat działdowski. Celem tego wniosku jest zryczałtowanie dodatku komunalnego z tym, aby dodatek nie przekraczał sumy państwowego podatku dochodowego.

Omówiono również konsekwencje wynikające z wchodzącej w życie od dnia 1. I. 1939 r. ustawy o podatku obrotowym, ze szczególnym uwzględnieniem warsztatów rzemieślniczych.

Ponadto Komisja stwierdziła konieczność jak najszybszego wydania przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenia zwalniającego od podatku obrotowego najdrobniejszych rzemieślników.

Poza tym w sprawie kwalifikacji podatkowej rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, postanowiono skierować delegację zainteresowanych rzemiosł do p. Ministra Przemysłu i Handlu i p. Ministra Skarbu w celu ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

W województwach wschodnich brak wykwalifikowanych rzemieślników

Izba Rzemieślnicza komunikuje, iż istnieją możliwości przesiedlenia się na teren województw wschodnich rzemieślników wykwalifikowanych oraz rozporządzających pewnym kapitałem na przeniesienie się oraz założenie warsztatu a przynajmniej posiadających potrzebne w zakładzie narzędzia pracy.

Obecnie zapotrzebowanie zgłoszone zostało z Prużan (woj. Poleskie). Istnieją tam warunki dla osiedlenia się stolarza meblowego, gdyż na terenie całego powiatu nie ma zakładu stolarskiego.

Potrzebni są również 2 krawcy męscy, z których jeden byłby specjalistą od robót cywilnych, drugi od wojskowych. Według otrzymanych informacyj koszty utrzymania w Prużanach kształtują się nisko, zarobki naogół dobre. Zainteresowani możliwością przesiedlania się rzemieślnicy zechcą zgłosić do Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Izby Rzemieślniczej.

Coraz więcej zbieramy kości

Jak wiadomo na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych prowadzone są systematyczne prace nad zagadnieniem gospodarki odpadkowej. Idą one w kierunku zwiększenia wykorzystania istniejących w kraju zapasów odpadków, co pozostaje w bezpośrednim związku z aktywizacją naszego bilansu handlowego, wobec możliwości zmniejszenia tą drogą przywozu niektórych surowców.

Zainteresowanie życia gospodarczego tą sprawą stale wzrasta; dowodem tego jest m. in wyraźny wzrost zbiórki kości. W r. 1931 przewozy kolejowe kości surowych do zakładów przetwórczych wyniosły 7.469 t, a w r. 1937 — 14.865 t, a więc dwa razy tyle.

Najwięcej kości surowych zbiera Warszawa — największy ośrodek konsumcji mięsa: w roku 1935 — 774 ton, a w 1937 r. — 1544 t; następnie Łódź — w 1935 r. 718 t, a w 1937 r. 978 t, Lwów — w 1935 r. 473 t, a w 1937 r. — 811 t. Jeżeli chodzi o zbiórkę kości w poszczególnych województwach, to na pierwszym miejscu znajduje się woj. poznańskie, które w 1937 r. wysłało 2187 t, kości następnie łódzkie (razem z m. Łodrią) — 1778 t, śląskie — 1629t. pomorskie — 1391 t, warszawskie — 1034 t, kieleckie — 749 t, krakowskie — 678 t, białostockie 675 t.

Wzrost zbiórki kości surowych jest dowodem, że stopniowo zmniejszamy marnotrawstwo w zakresie tego cennego i poszukiwanego na rynkach światowych surowca. Przy przerobie kości otrzymujemy zasadniczy produkt — tłuszcz kostny, a następnie: glicerynę, oleinę, stearynę, klej kostny — wreszcie mączkę kostną i inne produkty.

Pomimo jednak wzrostu zbiórki kości, przywóz tłuszczu kostnego do Polski wyraża się jeszcze w liczbach b. poważnych: w 1932 r. przywieziono 1342 t. w 1934 r. — 3412 t, w 1936 r. — 5021 t, wartości 3,1 mil. zł. W 1937r. przywóz nieco zmiejszył się do 4738 t, a wciągu dziesięciu miesięcy 1938 r. wyniósł 2968 t, wartości 1,6 mil. zł.

Zauważyć jednak trzeba, że zbiórka kości natrafia wszędzie na wielkie trudności. W Niemczech np., kraju o licznych i wielkich skupiskach ludności, co ułatwia zbiórkę odpaków — z wyprodukowanym na rzeźniach kości powróciło do przemysłu około 23%. Cyfry osiągnięte w polsce są stosunkowo bliskie wyników Niemieckich, aczkolwiek niska konsumcja mięsa w Polsce daje mniejsze możliwości do takiej zbiórki.

Zadaniem wszystkich zainteresowanych czynników winno być wzożenie wysiłków w kierunku dalszego ulepszenia zbiórki kości w celu zupełnego wyeliminowania tej-zbędnej pozycji z naszego bilansu handlowego.

Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać firmy czysto polskie

WOLNA TRYBUNA

Zła wola polskiego kupca w Szczercowie

Nie jestem handlowcem, lecz mam z handlem wiele do czynienia i często staję w obliczu faktu popierania wytwórczości żydowskiej przez polskiego kupca detalistę, przyczym zdarzają się wypadki jaskrawe, że kupiec, wiedząc o żydowskim pochodzeniu towaru, twierdzi i gwarantuje chrześcijańskie pochodzenie tegoż. Smutna to sprawa, lecz obowiązkiem Polaka jest te wypadki piętnować i winnego wystawiać pod pręgież opinii publicznej. 21 b. m. w środę stanąłem wobec podobnego faktu. Byłem w Łasku w sklepie p. Ejdowskiego Stanisława, ul Warszawska 9, celem nabycia bielizny. Prosiłem o pokazanie mi koszul. Sprzedawca zaproponował mi koszulę firmy „Veritas", raz już miałem zaszczyt pisać o podobnym wypadku na łamach Narodowego Życia Gospodarczego. Przy okazji nadmieniam, że bieliznę „Veritas, która jest żydowską, widziałem niejednokrotnie w polskich sklepach i wzywam ogół polskich nabywców do bojkotowania tej bielizny, oraz zwracania uwagi kupcom na niestosowność proponowania w polskim sklepie polskiemu klientowi tych wyrobów. Sprzedawca na moją ostrą uwagę, że popiera wytwórczość żydowską odpowiedział, że kupcowi przy zakupach niewygodnie jest szukać w polskich firmach potrzebnych towarów, gdyż to zabiera dużo czasu i jest kłopotliwe. Polskie firmy są mniej zamożne i nie posiadają wszystkiego w jednym składzie jak żydowskie. Szanowny Panie Ejdowski, to pan nie może się potrudzić przy zakupach, a wymaga Pan, by polski nabywca chodził po całym mieście, omijając sklepy żydowskie, których jest większość i są zamożniejsze a nabywał potrzebne towary w polskich sklepach takich jak pana? Czy takie tłumaczenie może usprawiedliwić polskiego kupca? Prosił pan, by panu wskazać polskie firmy, gdyż pan, polski kupiec, nawet takich nie zna. Znajdzie je pan w ogłoszeniach Narodowego Życia Gospodarczego. Przy dalszej rozmowie upewnił mnie sprzedawca, że jakkolwiek ma żydowskie towary lojalnie mnie uprzedzi, który z nich jest jakiego pochodzenia.

Po przybyciu do domu, wydały mi się podejrzane cechy fabryczne znajdające się na ciepłej bieliźnie, jakkolwiek sprzedawca upewnił mnie, że propaguje mi tylko wyroby chrześcijańskie. Dla pewności prosiłem o informację redakcję Narodowego Życia Gospodarczego. Odpowiedź którą otrzymałem nie pozostawia złudzeń, cechy te przedstawiają firmę Rasz i Salomonowicz, fabrykę bezwzględnie żydowską mieszczącą się w Łodzi, ul. Ogrodowa 1. Pytam jakim mianem trzeba nazwać polskiego kupca, który wprowadza w błąd swego klienta? i w imię czyjego interesu to robi? Polski kupiec detalista ma ważki głos w sprawie unarodowienia handlu i pamiętać musi, że jego obowiązkiem jest być łącznikiem pomiędzy polską wytwórnią i polskim nabywcą. Czyta się hasło „polski kupiec liczy tylko na Polaków", a na kogo mają liczyć polskie wytwórnie, jeśli kupcy faworyzują wyroby żydowskie?

Mieczysław Kobierski.

POROZUMIENIE CELNE między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą

Równocześnie z układem handlowym między Stanami Zjednoczonymi a Angią podpisany został w Waszyngtonie w dniu 17. XI. br. układ handlowy między Stanami Zjedn a Kanadą.

Nowy układ kanadyjsko-amerykański, wchodzący w życie z dn. 1. I. 1939 r. jest zawarty na 3 lata z tym, że o ile nie zostanie wypowiedziany przez jedną ze stron 6 miesięcy przed jego upływem, zostanie automatycznie przedłużony na czas nieokreślony z tym, że może być rozwiązany 6 miesięcy po udzieleniu przez jedną ze stron wymówienia.

Układ ten wprowadza szereg zniżek celnych oraz znosi 3-procentową akcyzę, pobieraną dotychczas przez rząd kanadyjski od towarów importowanych do Kanady. Na mocy klauzuli największego uprzywilejowania, przysługującej na terenie Kanady Polsce, powyższe zniżki celne oraz ulgi dotyczące będą prawdopodobnie również towarów polskich eksportowanych do Kanady, co jednak uzależnione jest jeszcze od dania specjalnego aktu ustawodawczego. Z ważniejszych zniżek celnych mogących zainteresować eksporterów okręgu łódzkiego należy wyliczyć następające:

Żywe świnie, świeże mięsa, wieprzewina, drób niekonserwowany, wędliny i szynki, jaja, mleczne preparaty spożywcze — zniżki od 1 do 2 centów na funcie (wędliny bez zmiany; korzystają tylko ze zniesienia akcyzy).

W KILKU WIERSZACH

Spadek eksportu masła z Polski

Wywóz masła z Polski w listopadzie br. wyniósł 684.076 kg, a więc niemal identycznie tyle co w październiku. W listopadzie r. ub. wywóz był znacznie większy, wynosił bowiem 969.932 kg.

Skutki popryszczycowe oraz wracająca się w niektórych okręgach pryszczyca, wpływają na utrzymywanie się produkcji na niskim poziomie, co łącznie z dobrą konsumcją wewnętrzną, wywołuje zmniejszenie się nadwyżek wywozowych, a zatem i samego wywozu.

Rodezja potrzebuje brytyjskich osadników

Rząd Południowej Rodezji, dążąc do tego, aby Rodezja zachowała swój charakter brytyjski, przystąpił do realizacji planu popierania i ułatwiania imigracji z Wielkiej Brytanii.

Jako pierwszy rezultat tej akcji, w ciągu ostatnich 3 miesięcy osiedliło się w Południowej Rodezji 120 Brytyjczyków. Rząd Rodezji poszukuje w dalszym ciągu większej liczby odpowiednich kandydatów, gdyż słabo zaludniona Południowa Rodezja może być w każdej chwili zmuszona do zezwolenia na wjazd masowej emigracji biednych uchodźców z Europy, którzy spowodowaliby obniżenie wysokiego standartu życiowego tej kolonii.

Od brytyjskich kandydatów na wyjazd wymaga się dobrego zdrowia, zdolności i chęci do pracy. Brak kapitału nie jest przeszkodą. Imigrant zostaje wysłany do Południowej Rodezji na koszt rządu, jeśli tylko można mu zapewnić na miejscu pracę w jego fachu. Rodzina imigranta wysyłana jest również, jeśli imigrant zdecyduje się pozostać na stałe w Rodezji. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 9-ciu miesięcy wysłanych zostanie 500 osadników. (African World 17. XII. 38 r.)

Niemcy. Nowy lotniskowiec

W dniu 8 grudnia 1938 r. na stoczni w Kilonii uroczyście został wodowany lotniskowiec „Graf Zeppelin”. Jest to okręt 250 mtr. długi, 27 m. szeroki o zagłębieniu 5,6 mtr. Wyporność 19.250 ton. Szybkość — 30 węzłów. Uzbrojenie stanowią: 14 dział 150 mm oraz 10 — 105 mm i 22 — 39 mm jako obrona przeciwlotnicza. Drugi okręt tego typu zostanie spuszczony na wodę w roku 1939-ym.

Szybkość najnowszych włoskich ścigaczy torpedowych

Najnowsze ścigacze włoskie zbudowane na stoczni Bagietto i S. V. A, N. mają po 36 ton wyporności. Napęd dają 2 motory Isotta Fraschini po 1.000 KM każdy — zasięg stanowi 1 000 km. Szybkość ostatnio wypróbowanego ścigacza wynosiła około 50 węzłów.

Szybkość przeciętna	1 godziny	48,45	węzłów
„ „	3 godzin	47,83	„
„ „	9 godzin	46,49	„

Hiszpańska produkcja narodowa i „czerwona“

Dziennik hiszpański „ABC“ donosi z Bilbao, że w ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy br. wyprodukowano w okręgu górniczym w Bilbao 381 582 t. żelaza i 285.956 t. stali.

Zaznaczyć należy, że w ciągu takiegoż okresu panowania „czerwonych“ w tym okręgu produkcja żelaza nie osiągnęła 100 tys. t., stali zaś — 90 tys. i Holandia i Francja, która przed tym była poważnym odbiorcą z tego okręgu w ciągu ubiegłych 10-ciu miesięcy nie zawarał żadnej tranzakcji.

Co daje Francji Imperium Kolonialne

Zagadnienie powyższe jest w ostatnich czasach coraz częściej omawiane na łamach prasy francuskiej. Najszersze warstwy społeczeństwa francuskiego mają być jak najdokładniej uświadomione co do tego, jakie olbrzymie wartości dla metropolii odgrywają jej kolonie—te kolonie, o które w najbliższym już czasie toczyć się będzie decydująca rozgrywka.

„Le Petit Bleu“ z dnia 13. XII, rb. rozpoczyna serię artykułów na powyższy temat, omawiając w pierwszym rzędzie znaczenie i wartości militarne kolonii.

W czasie wojny światowej, same tylko kolonie tj. te, które bezpośrepnio podlegają ministrowi kolonij, dostarczyły metropolii 275.000 kroelskich i tubylczych żołnierzy i 55.000 robotników, oraz wszelkich potrzebnych surowców.

Od r, 1920 utrzymywane były poważne kontygenty tubylczej armii kolonialnej, zarówno we Francji, jak w Afryce Północnej i na Wschodzie — co kompensuje w pewnej mierze brak rekruta w metropolii.

W r. 1920 i 21 jednostki wojskowe, senegalskie, malgaskie i indochińskie przyczyniły się do pacyfikacjj Wschodu. W r. 1925 i 26 kryzys marokański spowodował konieczność wykorzystania 4-ch do 5-ciu regimentów senegalskich i regimentu malgaskiego i 2 -ch batalionów indochińskich. W tym samym czasie bunt na wschodzie wymagał również użycia Senegalczyków i Malgaszy. Wreszcie od 1926 do 1934 r. Senegalczycy brali udział w pacyfikacji Maroka.

Obecny stan francuskiej armii kolonialnialnej w/g zestawień na 15. IV. 1938 r. wygląda w sposób następujący:

18.000	tybylców	w Indochinach
18.000	„	w A. O. F.
3.800	„	w A. E. F.
4.500	„	na Madagaskarze.

Do tego należy dodać kontyngent tubylców służących w metropolii lub w Afryce Północnej tj. 29.000 Senegalczyków 3. 000 Hindusów i 2.700 Malgaszów. Razem więc ilość wojsk tubylczych można obliczać na 75.000 ludzi.

Od chwili, kiedy tekę ministra kolonii objął p. Mandel, kolonialny wysiłek militarny wzmógł się znacznie. Zostały wydane zarządzenia co do przeprowadzenia dodatkowej rekrutacji. W ten sposób zarekrutowano 20.000 ludzi w Afryce Zach.Fr., w Afryce Równikowej i 1.500 na Madagaskarze, - w Indochinach - 20 000. Łącznie w ciągu kilku tygodni uzyskano dodatkowo 42.500 ludzi dla arnii kolonialnej.

Masowa emigracja do Angoli

W piśmie portugalskim „A Voz“ ukazał się artykuł dobrze znanego w kołach farmerskich i finansowych dr. Ruy de Andrade, wysuwający ciekawe sugestie, które znalazły gorące poparcie w miejscowych kołach kolonialnych.

Mianowicie dr. de Andrade wysuwa projekt, ażeby każda z wiejskich parafii Portugalii osiedliła jedną ze swoich rodzin w Angoli. Parafianie mieliby ponosić koszta urządzenia i zagospodarowania tej rodziny i utrzymanie jej w przeciągu około 6 miesięcy, nim doczeka się ona pierwszych zbiorów kukurydzy, kartofli itp.

Rząd pokrywałby koszta transportu, przejazdu, mieszkania i technicznej potrzeby, oraz udzieli koncesji na odpowiedni obszar ziemi.

Każda z tych rodzin będzie osiedlona w takich miejscach, które będą dawały możliwości dla dalszego osadnictwa, a wioska. która w tym miejscu ma powstać w przyszłości będzie nazwana imieniem wioski czy miasteczka kraju, z której przyjechała pierwsza rodzina.

W ten sposób wyglądają ogólne zarysy projektu, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem w Portugalii i przypuszcza się, że rząd portugalski weźmie ten projekt pod uwagę.

Realizacja tego projektu przyczyniłaby się niewątpliwie do tego, że Angola stałaby się bardziej portugalską i byłaby niejako kontynuacją swojej metropolii.

Żydów się boisz — komunę ośmielasz!

Czemu młodzież polska skazana jest na bezczynność

W Polsce słyszy się dość często pytanie, czemu właśnie u nas w kraju, który musi się gwałtownie dorabiać aby ufundować sobie niezależny byt gospodarczy i polityczny — pracuje się najmniej? Czemu właśnie u nas społeczeństwo pracować musi na legiony pasożytów, nierobów i nieużytków społecznych?

Nie ma jeszcze w narodzie świadomości, że ci co pracują muszą utrzymać z własnej pracy tych, którzy świętują, że pracujących jest coraz mniej, a żerujących na pracy robotnika coraz więcej — że ciężary, które spadają na społeczeństwo pracujące są już nie do zniesienia, bo zjadają już kapitały obrotowe i substancje majątkowe.

Przymusowemu świętowaniu podlega już młodzież wychodząca ze szkoły. Dzięki ustawie o ochronie pracy, nie wolno zatrudniać młodzieży przed 15 rokiem życia w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Czy społeczeństwo uświadamia sobie, jak olbrzymie szkody przynosi mu taki przepis?

Młodzież między 14 a 15 rokiem życia skazana jest na szkodliwą bezczynność, puszczona samopas, nie mająca opieki rodziców, którzy muszą cały dzień pracować.

Wstępujący w naukę 15 letni przychodzą do niej już zaprawieni w lenistwie. Trudno im dostosować się do rygoru pracy i trudno też elementy takie w rzemiośle opanować. Na młodych tych duszach rok bezczynności wywiera fatalne skutki.

Nie mniej szkodliwe są ze względu na interes ogółu, przepisy o zatrudnieniu chałupników tj. takich, ktorzy pracują w domu na rachunek rzemiosła, czy przemysłu lub handlu.

Na tych krórzy zatrudniają chałupników, nakłada ustawa obowiązek zabezpieczania ich na wypadek choroby, niezdolności do pracy i inwalidztwa, pozatem stosuje się wszelkie do nich przepisy o funduszu bezrobocia, nieprzekraczaniu ustawowej liczby pracy itp. — Wobec znanych dostatecznie rygorów grożących wysokimi karami i więzieniem, nie znajdzie się dzisiaj uczciwy przedsiębiorca, któryby chciał ryzykować swoje pieniądze i wolność osobistą.

Ustawa ta — stwierdza Związek Obrony Przemysłu Polskiego — niszczy w tym bogatym dziale pracy wszelką inicjatywę i przynosi nieobliczalne straty w dorobku narodowym.

FRASZKA

Czy wiecie

Czy wiecie,
czemu
wdzięczność mam dla żyda?
Bowiem dzięki niemu
(dziwnym to się wyda)
znają nas we świecie!
Czytacie:
Niewolnic handlarze — z Polski!
Najlepsi oszuści — z Polski!
Superdoliniarze — z Polski!
Aflonsi, a juści! — z Polski!
Spytacie
przyjaciele,
moi:
dla czego
nie ma żyda francuskiego
lub argentyńskiego,
a tak „naszych“ wiele?
...bo tamci już wolą
nie pisać o swoich.

bacz.

Obowiązkiem każdego Polaka jest popierać firmy czysto polskie

Rozpoczął się I kwartał 1939 r. Prosimy wpłacać prenumeratę za pomocą przekazów rozrachunkowych, znajdujących się w każdym numerze tygodnika.

Niniejszy przekaz służy

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE“ | Nr. rozrachunku 55

Na zł .... gr ....

Wpłacający:
nazwisko) ....
imię) ....
Poczta: ....
miejscowość: ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr. rozrachunku 55

na zł .... gr ....
złote słownie .... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE“
UL. PIOTRKOWSKA 86
POCZTA: ŁÓDŹ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawcy | Stempel okręgowy

do wpłacania prenumeraty

Powyższy przekaz prosimy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki
Chleb dla Polaków

Kilka osób zajęło się skupem wiorów i łomów żeliwnych, żelaznych i innych metali. Ktoby miał do sprzedania w „dostatecznej ilości wymienione wiory i łomy, niech o tym zawiadomi redakcję. 93

W jednym z Województw centralnych, w mieście wojewódzkim jest do sprzedania chrześcijański sklep z obuwiem, z powodu przejęcia innej placówki. 92

Wychowanek Uniw. Lud. w Dalkach, praktyka biurowa, znajomość prowadzenia książkowości, pisze na maszynie poszukuje odpowiedniej pracy. (G) 91

W miasteczku kresowym najchętniej na Wileńszczyźnie założę sklep galanteryjny. (G) 90

W miasteczku, gdzie nie ma szkoły zawodowej, uruchomię prywatne kursa krawieczczyzny oraz robót ręcznych. Pozwolenie na prowadzenie kursów posiadam. (G) 89

W okolicy Warszawy lub Sandomierza założę sklep z żelazem. (G) 88

Założę lub wydzierżawię piekarnię w miejscowości zażydzonej (G) 87

Młody bez pracy (29) lat bezrobotny poszukuje pracy w fabryce lub w lasach (gajowy) Umie prowadzić samochód. (G) 86

Przedstawiciel wprowadzony firm produkujących oleje, odlewy, matali, art. drogeryjne i t. d. poszukuje przedstawicielstwa firn chrześcijańskich z tych działów na Bydgoszcz i Pomorze. (G) 85

W Wołominie jest potrzebny polski kamasznik, lokal jest w dobrym punkcie miasta. Pewność egzystencji zapewniona. (G) 84

W Łowiczu jest do odstąpienia lokal pod sklep galateryjny w najlepszej hanclowej okolicy miasta. Odstąpię z powodu wyjazdu. Aktualne do końca stycznia. (G) 83

Kupię lub wydzierżawię młyn wodny w dobrej okolicy. Stan młynu obojętny (G) 82

W Małopolsce w woj. Krakowskim lub w Lubelszczyźnie założę sklep branży konfekcyjnej lub z obuwiem, w miasteczku gdzieby mogła praktykować żona akuszerka. (G) 81

W Lubieniu Kujaw. (3 km od stacji kol. Chodecz) brak jest fotografa 80

Rymarz pragnie się osiedlić i założyć zakład rymarski w jakiejś miejscowości, w której brak rymarzów chrześcijan. 79

Jest do sprzedania w centrum Łodzi zakład ślusarsko-tokarski w ruchu, sala 250 m.2, z domem mieszkalnym jednopiętrowym (12 ubikacji). 78

Posiadacz około 5 tyś. zł. gotówki pragnie założyć sklep galanteryjny lub przystąpić do jakiegoś solidnego przedsiębiorstwa. 77

Poszukuje się, miasta (ponad 30 tys. mieszkańców), w którym możnaby założyć chrześcijański sklep z konfekcją. 76

Poszukuje się dzierżawy 10 mórg lub więcej nieużytków pod plantacje wikliny. Okolica obojętna. Czasokres dzierżawy 15 lat. 75

Tych, którzy mają zamiar zająć się handlem, prosimy, by napisali do naszej redakcji i podali, jaką mogą rozporządzać gotówką. Na terenie Łodzi jest do objęcia znaczna ilość placówek handlowych. Zwłaszcza pożądani są reflektanci z prowincji. Odpowiadać będziemy po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź. (e). 74

Są do sprzedania w dużej ilości stare wanny kąpielowe, łóżka żelazne i zużyta odzież. Sprzedaż ma nastąpić wkrótce. 73

Poważna firma łódzka, ktora nie może podołać zamówieniom, poszukuję wspólnika lub wspólników z ogólnym kapitałem do 15 tyś. zł., celem powiększenia produkcji. 72

Poszukuje się miejscowości w łódzkim lub kaliskim, w której można by założyć sklep chrześcijański branży spożywczo - kolonialnej. 71

Wydzia Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie komunikuje‘ że w jednym z miast Małopolski Wsch. (30 tys. mieszkańców jest potrzebny polski sklep z obuwiem i skórami wyprawionymi. Poparcie miejscowego społeczeństwa zapewnione. Lokal przygotowany w najruchliwszej części miasta.

Poza tym potrzebny jest w tym mieście szklarz, krawiec męski i modniarka.

Bliższych informacyj udziela Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie, ul. Rynek 9.

Można informować się listownie u p. Mariana Danielca w Truskawcu - Zdrój. 70

Zarząd Kółka Rolniczego w Kalonikowie - Zagrobli pta Małnów, pow. ist. kol. Mościska, poszukuje adresów firm wyrabiających przędzę nianą i bawełnianą. 69

Poszukuje się od zaraz osób, któreby mogły zająć się masowym skupem butelek do wina dla pewnej firmy. 68

Wyczerpujących informacyj udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gosp.“ Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź. **Redakcja.**

---

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Niniejszy przekaz służy

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Uczniowie szkół handlowych z Kresów Wschodnich odbywają praktyki sklepowe w dzieln. zachodnich

Stosunkowo niski stan organizacji i techniki przedsiębiorstw handlowych na Kresach Wschodnich nie daje odpowiednich wzorów dla poglądowego nauczania i praktycznego nastawiania młodzieży.

W związku z tym Wydział Szkół Handlowych Min. W. R. i O. P. wystąpił z inicjatywą zorganizowania dla młodzieży kresowych szkół handlowych letnich praktyk wakacyjnych w ośrodkach o wyższej kulturze i organizacji handlu, co zostało zapoczątkowane w r. 1937 przy współudziale Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz samorządu gospodarczego.

Akcja ta obejmowała tylko jeden obóz w Poznaniu liczący 30 uczniów, którzy odbyli praktykę 6-cio tygodniową we wzorowo urządzonych sklepach.

W lecie r. 1938 akcja ta została rozszerzona przez zorganizowanie dwóch obozów letnich w Poznaniu dla 80-ciu uczniów, w Katowicaah dla 40-tu uczniów. Ponadto z inicjatywy Dyrekcji Pryw. Kodd. Gimn. Kupieckiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Pińsku przy pomocy Min. Przem. i Handlu zorganizowano w Bydgoszczy praktyki dla 41 uczniów, tak że w 1938 r. ogółem już 161 uczniów kresowych szkół handlowych odbyło praktyki sklepowe 6-cio i 3 tygodniowe w zachodnich dzielnicach.

W roku szkolnym 1938/39 przewidywane jest dalsze prowadzenie obozów letnich praktyk sklepowych młodzieży kresowych szkół handlowych; akcja powyższa będzie rozszerzona na inne miasta; przewiduje się objęcie nią do 300 praktykantów.

Warunki rozwoju inicjatywy prywatnej w C. O. P.

Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie ukazała się interesująca praca inż. Henryka Mianowskiego, dyrektora tej Izby p.t. „O stworzenie warunków dla inicjatywy prywatnej na terenie C. O. P." Prasa ta omawia m. in. gospodarcze przesłanki rozbudowy C. O. P. oraz precyzuje szereg zagadnień związanych z problemem uprzemysłowienia kraju jak sprawa ulg podatkowych, polityki udzielania kredytów inwestycyjnych i obrotowych, współpracy kapitałów publicznych i prywatnych itp.

Niesłychane

Zarobkujący na kupcach i piekarzach poznańskich przedstawiciel młynów żydowskich Pinkus Kirszenbaum — jest także przedstawicielem polskiego Młyna Parowego właśc. M. Popławski w Dopiewie.

Zaangażowanie żyda przedstawiciela na Poznań przez polskie przedsiębiorstwo jest wprost niesłychane.

ODDZIAŁY „Narodowego Życia Gospodarczego"

Częstochowa — Al. Wolności nr 18, m. 9 — p. Henryk Waczyński.

Kalisz — ul. Górnośląska Nr 4 p. Bronisław Musiał

Katowice — ul. Konopnickiej nr. 5 p. Roman Inglot

Lwów — Pl. Bernardyński nr. 17, m. 8 red. p. Kazimierz Partyka; administruje oddziałem p. Leopold Teleśnicki.

Pabianice — ul. Orlicz-Dreszera 5 p. Wagner

Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego nr. 9, p. Tadeusz Dobrzański.

Poddębice — w Rynku, Księgarnia p. Królikowskiego.

Sieradz — ul. Legionów Nr 16, p. Bolesława Zajączkowska.

Wieluń — ul. P. O. W. nr 4, p. Tadeusz Marczewski.

Zd-Woia Al. Kościuszki 2, p. Płociński Józef

Warszawa — ul. Złota 30 m. 37 p. Jan Zapała

Według jakich norm wymierza się podatek dochodowy

Wysokość dochodów w złotych ponad	do	Podatek w złotych	Wysokość dochodów w złotych ponad	do	Podatek w złotych
1 500	1 550	44	19 000	20 000	2 156
1 550	1 600	47	20 000	22 000	2 464
1 600	1 700	52	22 000	24 000	2 789
1 700	1 800	57	24 000	26 000	3 131
1 800	1 900	63	26 000	28 000	3 489
1 900	2 000	70	28 000	30 000	3 864
2 000	2 100	76	30 000	32 000	4 256
2 100	2 200	83	32 000	34 000	4 713
2 200	2 400	94	34 000	36 000	5 192
2 400	2 600	105	36 000	38 000	5 683
2 600	2 800	118	38 000	40 000	6 216
2 280	3 000	130	40 000	44 000	6 084
3 000	3 200	143	44 000	48 000	7 997
3 200	3 400	157	48 000	52 000	8 955
3 400	3 600	171	52 000	56 000	9 957
3 600	3 800	187	66 000	60 000	11 004
3 800	4 000	207	60 000	64 000	12 186
4 000	4 400	225	64 000	68 000	13 424
4 400	4 800	255	68 000	72 000	14 717
4 800	5 200	283	72 000	76 000	16 067
5 200	5 600	314	76 000	80 000	16 472
5 600	6 000	345	80 009	88 000	19 836
6 000	6 600	397	88 000	96 009	22 311
6 600	7 200	454	96 000	104 000	25 044
7 200	7 800	513	104 000	112 000	27 911
7 800	8 400	576	112 000	120 000	30 912
8 400	9 200	657	120 000	128 000	34 048
9 200	10 000	742	128 000	136 000	37 319
10 000	11 000	947	136 000	144 000	40 724
11 000	12 050	958	144 000	152 000	44 263
12 000	13 000	1 074	152 000	160 000	58 160
13 000	14 000	1 196	160 000	168 000	52 215
14 000	15 000	1 323	168 000	176 000	55 426
15 000	16 000	1 456	176 000	184 000	60 794
16 000	17 000	1 619	184 000	192 000	65 319
17 000	18 000	1 790	192 000	200 000	70 000
18 000	19 000	1 970			

Ustalenie kosztów ponoszonych przez pracowników

w związku z odbywanymi podróżami służbowymi

Wobec trudności, napotykanych w praktyce przy ustalauiu oraz udawadnianiu wysokości wynagrodzenia, użytego na koszty służbowe przez pracowników prywatnych Ministerstwo Skarbu upoważniło Izbę Skarbową w Łodzi do ustalenia norm, służących do określenia owych kosztów. Koszty te według ustalonych norm bez obowiązku ich udowodnienia mogłyby być wyłączone z pod opodatkowania podatkiem dochodowym według przepisów działu II ustawy o podatku dochodowym.

Celem udzielenia opinni zapytującej w powyższej sprawie Izbie Skarbowej, odbyło się duia 19 XII. br. posiedzenie specjalnej Podkomisji, wyłonionej przez Komisję Podadtkową Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, na którym ustalono wysokość odnośnych kosztów.

Kupujesz? — przejrzyj ogłoszenia

Za dział ogłoszeń odpowiada Administracja.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi redakcja udziela na łamach pism z wyjątkiem spraw, dotyczących rubryki „Chleb dla Polaków" i ogłoszeń.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor Ewaryst Zwierzewicz. Łódź, Marii Piotrowiczowej 8 Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Redaktor przyjmuje od 17—18-ej. Drukarnia B. Kazulaka, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.